ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 40 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 119
Sobota 29 Kwietnia 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

„Trzecia" Rzesza odrzuciła propozycję Prezydenta Roosevelta

Hitler wypowiedział układ z Polską

wobec odrzucenia przez Polskę żądań „Trzeciej" Rzeszy w sprawie Gdańska i autostrady

Wczoraj w południe na na zwołanym specjalnie posiedzeniu „Reichstagu" kanclerz Hitler wygłosił t. zw. wielką mowę, która miała być odpowiedzią na znane pismo Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Ta „wielka mowa" nie była ani trochę „mową pojednania"; w zachodnio - europejskich i w amerykańskich kołach kierowniczych podkreślają zgodnie, że KWESTIA ZAUFANIA w stosunku do deklaracyj „Trzeciej" Rzeszy w ogóle już nie istnieje. Po prostu dlatego, że NIE MA JUŻ ZAUFANIA.

Co się tyczy tego, co p. kanclerz Hitler mówił o Polsce i o sprawach z Polską związanych, — odpowiedź CAŁEJ POLSKI jest ustalona i bezsporna: ANI PIĘDZI ZIEMI! ŻADNEGO POMNIEJSZENIA POLSKICH UPRAWNIEŃ I POLSKIEJ ROLI SAMODZIELNEJ W EUROPIE ŚRODKOWEJ I W EUROPIE WSCHODNIEJ. RED.

Prezydent St. Zjednoczonych — rozpoczął Hitler — wystosował do mnie telegram, którego niezwykła treść jest wam znana, ponieważ zanim, jako odbiorca, otrzymałem ten dokument do rąk, pozostały świat przez radio i prasę został już o nim powiadomiony i my prócz tego, w niezliczonych komentarzach demokratycznych organów prasowych otrzymaliśmy przyjazne wyjaśnienie, że telegram ten jest bardzo zręcznym taktycznym dokumentem, którego celem jest — państwa, o rządach ludowych (tak Hitler nazywa „Trzecią" Rzeszę i Włochy faszystowskie) obarczyć odpowiedzialnością za wojenne zarządzenia plutokracyj. Zdecydowałem się zwołać „Reichstag", aby w ten sposób wam, przede wszystkim jako pochodzącym z wyboru (?) przedstawicielom narodowości niemieckiej, dać możność zapoznania się z moją odpowiedzią.

HITLER WOBEC OPATRZNOŚCI.

Chcę jednak skorzystać z tej sposobności, aby wyrazić te uczucia, które żywię w obliczu potężnych historycznych wypadków ubiegłego miesiąca. Najgłębsze me uczucia mogę wyrazić jedynie w formie pokornego podziękowania dla opatrzności, która powołała mnie i pozwoliła mi, jako byłemu nieznanemu żołnierzowi wojny — wznieść się do godności Wodza mojego gorąco umiłowanego ludu. Opatrzność pozwoliła znaleźć mi drogi, aby bez przelewu krwi uwolnić nasz lud z jego najgłębszej niedoli i znowu wyprowadzić go wzwyż. Opatrzność (Hitler jak widać — powołuje ją do spółki) pozwoliła wypełnić jedyne zadanie mego życia — podnieść niemiecki lud z jego klęski i uwolnić go z więzów najhaniebniejszego dyktanda wszystkich czasów.

CAŁA EUROPA NALEŻAŁA DO RZESZY.

W obrębie dzisiejszej wielkoniemieckiej Rzeszy — twierdzi Hitler — nie ma ani jednego obszaru, któryby od najdawniejszych czasów do niej nie należał, nie był z nią związany, bądź też nie podlegał jej suwerenności (prawda— jak widać nie należy do arsenału argumentów kanclerza).

TRAKTAT WERSALSKI WSZYSTKIEMU WINIEN

Nieszczęścia świata — zdaniem Hitlera — rozpoczęły się od Traktatu Wersalskiego.

Niezawisłość, złość i nierozsądek były intelektualnymi czynnikami, które zrodziły traktat wersalski.

Kanclerz krytykuje następstwa traktatu wersalskiego oświadczając, że były one przerażające. Garść ignorantów rozerwała obszary życiowe, w których na 1 kilometrze musi znaleźć utrzymanie prawie 140 ludzi. Rozerwali porządek, który tworzył się w ciągu niemal 2.000 lat historycznego rozwoju.

Demokratyczni dyktatorzy pokoju przez układ wersalski do gruntu zniszczyli gospodarkę światową. Ich bezrozumne rozdarcie narodów i krajów doprowadziło do zrujnowania ustalonej w ciągu wieków gospodarczej wspólnoty produkcji i handlu i doprowadziło tym samym do przymusowych autarkicznych prądów samowystarczalności i tym samym do zniszczenia dotychczasowego powszechnego gospodarstwa światowego.

HITLER O SWOICH CELACH POLITYCZNYCH

Dziś pragnę jasno ustalić — mówił kanclerz — przede wszystkim cele moich politycznych poglądów w stosunku do zagranicy i ich urzeczywistnienie. Nie pozostawiałem nigdy żadnych wątpliwości, że rewizja traktatu wersalskiego musi być przeprowadzona. Twierdziłem to otwarcie i szczerze i nigdy nie powodowałem się względami taktycznymi. Nie pozostawiałem też żadnych wątpliwości co do tego, iż ten pogląd jest dla mnie święcie obowiązującym. Z tego też powodu dla całego szeregu prawdopodobnie spornych obszarów znalazłem ostateczne rozwiązania, o których powiadomiłem nie tylko zagranicę, lecz i własny kraj i zapewniłem ich poszanowanie. To moje stanowisko nie jest poddane rewizji ani też nie będzie poddane rewizji. Uważałem zawsze — twierdzi Hitler — że należy doprowadzić do spokoju w Europie przez usunięcie wiecznie otwartej sprawy rewizji granic, które były bakcylem trwałego niebezpieczeństwa lub też naprężenia. Jeśli dziś to naprężenie nastąpiło, to Niemcy nie są za to odpowiedzialne(?), lecz odpowiedzialność ta spada na międzynarodowe elementy(?).

GWARANCJE HITLERA

Całemu szeregowi krajów mówi dalej Hitler, udzieliłem wyczerpujących oświadczeń. Żaden z tych krajów nie może uskarżać się, by kiedykolwiek ze strony Niemiec wystosowany był do nich nawet pozór żądania (?), który mógłby stać w sprzeczności z tymi oświadczeniami (?). Żaden z północnych mężów stanu na przykład nie może przypuszczać, że ze strony Rządu Rzeszy lub też ze strony niemieckiej opinii oficjalnej mógł być wyrażony pogląd, że suwerenność lub integralność tych państw mogła być zagrożona (?). Byłem też szczęśliwy, że szereg państw europejskich oświadczenia Rządu Rzeszy przyjęły i ze swej strony wypowiedziały swe pragnienie pogłębienia bezwzględnej neutralności. Dotyczy to Holandii, Belgii, Szwajcarii, Danii i t. d. Granice Francji również gwarantowaliśmy.

Nie potrzebuję wymieniać Italii, z którą łączy nas najściślejsza i najgłębsza przyjaźń, albo Węgier i Jugosławii, z którymi mamy to szczęście, jako sąsiedzi być serdecznie zaprzyjaźnieni.

W przeciwieństwie do tego od pierwszej chwili mojej politycznej działalności nie pozostawiałem żadnej wątpliwości, że są i inne okoliczności, będące tak jaskrawym naruszeniem prawa samostanowienia naszego narodu, że nie moglibyśmy nigdy zgodzić się na nie. Nie ma żadnego ustępu w żadnej z moich mów, w którym bym zajął inne stanowisko, niż wyżej wymienione wobec powyższych państw.

OKUPACJA AUSTRII.

Następnie kanclerz wspomina o przyłączeniu Austrii do Rzeszy przez co usunięte zostało — jego zdaniem — jedno z najbardziej krzywdzących Niemcy postanowień traktatu wersalskiego i przywrócone zostało prawo samostanowienia siedmiu i pół milionom Niemców.

Hitler wypowiedział układ morski z Anglią

Punktem centralnym mowy była sprawa stosunków niemiecko - angielskich oraz polsko - niemieckich. Mówiąc o stosunku Rzeszy do Anglii kanclerz Hitler oświadczył, że angielsko - niemiecki układ morski opierał się na zasadzie, że pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami nie dojdzie więcej nigdy do wojny i że wszystkie sprawy sporne dadzą się rozstrzygnąć w drodze pokojowej. Kanclerz żywi to przekonanie do dnia dzisiejszego. Hitler nie stawiał nigdy wobec Wielkiej Brytanii żadnych żądań za wyjątkiem.... zwrotu dawnych kolonii niemieckich, nie przedstawiających dla Anglii większego znaczenia (?) a mających dla Niemiec żywotną wartość. Kanclerz nie sądził nigdy, aby to żądanie mogło się stać przyczyną konfliktu.

Nastawienie Londynu świadczy, że ten punkt widzenia nie jest podzielany przez Anglię. W opinii angielskiej istnieje przekonanie, że na wypadek jakiegokolwiek konfliktu któryby kiedykolwiek powstał, Anglia znajdzie się zawsze po stronie przeciwnej, niż Niemcy, a zatem innymi słowami —

WOJNA Z NIEMCAMI UCHODZI W ANGLII ZA RZECZ OCZYWISTĄ.

Świadczą o tym zarówno publicystyczne, jak i oficjalne wystąpienia angielskie, będące wyrazem polityki okrążenia Niemiec.

TYM SAMYM PRZESTAŁA ISTNIEĆ PODSTAWA DLA UKŁADU MORSKIEGO

i kanclerz Hitler uważał za stosowne poinformować o tym Rząd brytyjski. Fakt wypowiedzenia układu morskiego został dokonany nie ze względów materialnych — albowiem kanclerz nie przypuszcza, iżby miało dojść pomimo wszystko do wyścigu zbrojeń pomiędzy Anglią i Rzeszą, lecz jest poprostu aktem szacunku wobec samego siebie (?).

Odrzucenie propozycji Roosevelta

W sprawie apelu prezydenta Roosevelta kanclerz Hitler odrzucił projekt konferencji międzynarodowej. „Niemcy nigdy nie wezmą udziału w konferencji międzynarodowej, gdzie stają jakby przed sądem". Dodał jednak —że gotów jest indywidualnie udzielić gwarancji każdemu z państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, jeżeli tylko państwa te zwrócą się o gwarancję wprost do Rzeszy i pod warunkiem wzajemności tych gwarancji, na okres, jaki każde z tych państw zażąda.

Jakie były żądania „Trzeciej" Rzeszy wobec Polski

Hitler domagał się Gdańska

i eksterytorialnej autostrady przez Pomorze

Dłuższy ustęp Hitler poświęcił stosunkom polsko-niemieckim.

Problem korytarza — oświadczył Hitler — był dla Niemiec jednym z najboleśniejszych. Pomimo to kanclerz uznawał konieczność dostępu do morza dla Polski. Z chwilą wygaśnięcia problemu Ligi Narodów okazała się konieczność rozważenia całego problemu na nowo, nie ulega bowiem wątpliwości, że Gdańsk jest miastem niemieckim, które pragnie wrócić do Rzeszy.

Kanclerz oświadczył, że przedłożył Rządowi polskiemu swoje propozycje, w których zawarte było:

a) POWRÓT GDAŃSKA JAKO WOLNEGO MIASTA DO RZESZY,

b) WYBUDOWANIE PRZEZ KORYTARZ AUTOSTRADY, OPARTEJ NA ZASADZIE EKSTERYTORIALNOŚCI W STOSUNKU ZARÓWNO DO POLSKI, JAK I DO NIEMIEC.

Wzamian kanclerz Hitler był gotów:

1) uznać wszystkie gospodarcze prawa Polski w Gdańsku,

2) utworzyć w Gdańsku port wolnościowy dla Polski w rozmiarach dogodnych i żądanych przez Polskę z uwzględnieniem wszystkich ułatwień przewozowych,

3) z chwilą rozstrzygnięcia tych problemów, kwestia granicy pomiędzy Polską a Niemcami byłaby ustalona definitywnie,

4) Rzesza była gotowa zawrzeć z Polską 25-letni pakt nieagresji,

5) niepodległość Słowacji zostałaby zagwarantowana przez Rzeszę, Polskę i Węgry.

Te propozycje kanclerza RZĄD POLSKI ODRZUCIŁ.

Rząd polski wykazał jedynie skłonność dyskutowania nad kwestią zastąpienia komisarza Ligi Narodów oraz nad kwestią pewnych ułatwień tranzytowych i przejściowych przez korytarz. To „niezrozumiałe stanowisko" Rządu polskiego zostało przyjęte przez kanclerza Hitlera ze zdziwieniem. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą dla każdego, że Gdańsk nigdy polskim miastem nie będzie.

Wobec polsko angielskiego układu gwarancyjnego kanclerz Hitler stwierdził, że zawarty pomiędzy nim a Marszałkiem Piłsudskim w roku 1934 układ o nieagresji

ZOSTAŁ PRZEZ POLSKĘ JEDNOSTRONNIE NARUSZONY I DLATEGO UKŁAD TEN KANCLERZ HITLER UWAŻA ZA JUŻ NIEISTNIEJĄCY.

Jeżeli natomiast Polska przywiązuje wagę do nowego uregulowania stosunków pomiędzy Rzeszą a Polską, to Niemcy są do takiego uregulowania gotowe, jednakże musi się to stać na nowych podstawach oraz w formie wiążących zobowiązań, które by były takie same dla Polski i dla Niemiec. Niemcy — oświadczył kanclerz — są gotowe do podjęcia i do wypełnienia takich zobowiązań.

Obrazek z Trzeciej Rzeszy

Do sklepu spożywczego w Monachium wchodzi mieszczka z koszyczkiem.

— Proszę mi dać ćwiartkę masła...

— Nie ma.

— No, to proszę o jajko..

— Nie ma!

— To może otrzymam ćwierć kilo kawy...

Kupiec zirytowany:

— Proszę panią, czy pani przyszła, aby coś kupić, czy też aby politykować?...

Lot z Moskwy do Ameryki

przez obszary podbiegunowe

Wczoraj o świcie wystartował z Moskwy wielki samolot komunikacyjny, który będzie usiłował dokonać lotu bez zatrzymywania się z Moskwy do Stanów Zjednoczonych ponad Islandią i Grenlandią.

Nie chcą wracać

do Włoch faszystowskich

Komisja repatriacyjna min. Ciano, która zajęła się ściąganiem Włochów z Francji do Italii, poniosła zupełne fiasko. Z Korsyki wróciło zaledwie 8 proc. mieszkających tam Włochów. Z Francji — na 800.000 przebywających tam Włochów, wyraziło zdecydowaną niechęć do powrotu 90 procent, a z tej liczby więcej, niż 50.000 zadeklarowało gotowość wstąpienia do szeregów armii.. francuskiej w razie wojny. Dokładne cyfry podają władze francuskie. Włosi zastrzegli sobie tylko, że chcą walczyć na froncie niemieckim.

Gdańsk

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego Gdańsk znajdował się dotychczas niejako pod „protektoratem“ Ligi Narodów. Liga Narodow wycofuje się stopniowo z wykonywania swoich uprawnień na terenie „Wolnego“ Miasta Gdańska. W tych warunkach sytuacja Gdańska w sensie prawa międzynarodowego staje się czymś najzupełniej nieokreślonym.

„Trzecia Rzesza“ wznowiła ostatnio pojęcie „protektoratu“ w życiu międzynarodowym. „Protektorat“ jej objął Czechy i Morawy, „opieka“ ogarnęła Słowację.

„Wolne“ Miasto Gdańsk znajduje się w tym położeniu, że obecni jego władcy, „protegowani“ przez Berlin, uniemożliwiają ludności gdańskiej wyrażenie swobodnej swojej woli.

Czy w tej sytuacji nie byłoby wyjściem najrozsądniejszym i dla Polski i dla Europy, gdyby protektorat rzeczywisty nad Gdańskiem przeszedł do rąk Rzeczypospolitej Polskiej, gdyby dotychczasowe uprawnienia Ligi Narodów stały się uprawnieniami Państwa Polskiego?

Byłoby to rozumnym — powtarzamy — i usprawiedliwionym historycznie rozwiązaniem problemu gdańskiego.

S. K.

Chamberlain uzasadnia konieczność powszechnej służby wojskowej w Anglii

Debata w Izbie Gmin

Angielska Izba Gmin przystąpiła we czwartek do debaty nad deklaracją Rządu w sprawie zaprowadzenia przymusowej służby wojskowej. Debata — jak wiadomo — wywołana została wskutek sprzeciwu zgłoszonego przez Labouru Party przeciw przymusowi służby wojskowej. Chamberlain przystąpił do umotywowania konieczności tych zarządzeń wojskowych. Przemówienie jego było obszerniejszą i bardziej umotywowaną rekapitulacją deklaracji rządowej.

Premier zaznaczył, że było istotnym, aby stanowisko Rządu oznajmione zostało jeszcze w bieżącym tygodniu gdyż — o ile by zostało opóźnione do przyszłego tygodnia, wszelka decyzja pojęta byłaby jako związana z piątkowym przemówieniem kanclerza Rzeszy. Rząd brytyjski nie posiada żadnych informacyj co do treści tego przemówienia i dlatego też decyzje brytyjskie są zupełnie od niego niezależne, co do podkreślić należy wobec całego świata.

Mówiąc dalej o zobowiązaniach, wynikających z porozumienia angielsko - polskiego oraz o gwarancjach dla Grecji i Rumunii, premier stwierdził, że przez te fakty zobowiązania brytyjskie zostały znacznie powiększone. Celem tych gwarancyj było przede wszystkim zapobieżenie wojnie, ale jeśli mają one być skuteczne, to muszą nie tylko w krajach, którym udzielono tej gwarancji, ale również w całej Europie wzbudzić zaufanie, że W. Brytania zdecydowana jest całkowicie je wypełnić. Nie należy pomniejszać doniosłości faktu, że W. Brytania odstąpiła od tradycji, której dotąd tak pieczołowicie przestrzegała. Każdy kto czytał prasę tego dnia i zamieszczone w niej wyciągi i prasy zagranicznej, zdał sobie sprawę z wrażenia, jakie wywarła wśród naszych przyjaciół w Europie deklaracja rządowa. Świadomość, że w określonym terminie oznaczona ilość ludzi ulegnie przeszkoleniu, posiada pierwszorzędne znaczenie dla planów operacyj wojskowych. Premier nie wątpi, że energiczna kampania rekrutacji do wojsk terytorialnych, dałaby żądaną ilość ludzi, ale rekrutacja ta jest utrudniana świadomością niesprawiedliwej sytuacji, w jakiej znajdzie się człowiek poświęcający swoje interesy jako ochotnik w porównaniu z innym, który tego nie czyni.

Rząd doszedł do przekonania, że zarządzenia te są niezbędne dla bezpieczeństwa kraju oraz dla zapewnienia powodzenia polityki, jaką prowadzi za zgodą, a nawet przy czynnej zachęcie opozycji. Z zarządzeniami tymi złączone są propozycje mające na celu uwzględnienie poglądów opozycji podzielanych zresztą i przez rząd, a mianowicie, że jeśli wymaga się od jednych przymusowej służby wojskowej, to równocześnie nie można pozwalać drugim, którzy nie ponoszą tych obowiązków, by się wzbogacali kosztem konieczności narodowych. Wszyscy muszą przyznać, że gdy bezpieczeństwo i życie ludności są zagrożone, to bogactwo i zasoby jednostek muszą być uważane jako przeznaczone dla wspólnego dobra i że w razie konieczności będzie można z nich korzystać. Dlatego też pragnę stwierdzić, że zdaniem rządu, jeśliby kiedykolwiek wojna wybuchła, podatki od nadmiernych zysków, które są i tak już bardzo wysokie, zostaną znacznie podwyższone.

Na zakończenie premier zwracając się z apelem do opozycji, oświadczył: Wszyscy zdajemy sobie sprawę, co dla posłów opozycji znaczy słowo „przymus“, gdyż uważają oni, że gdy raz przymusowa służba zostanie prowadzona, trudno ją będzie znieść i że może ona zostać rozszerzona na wszystkie dziedziny życia narodowego. Dlatego też Rząd będąc w trudnych i niebezpiecznych czasach zmuszony do podjęcia tego rodzaju zarządzeń, usilnie stara się uwzględnić te obawy i zastrzeżenia, obecny projekt nie ma na celu zastąpienia systemu ochotniczego systemem przymusowym, ma on bowiem charakter ograniczony i przeznaczony jest jedynie do zaspokojenia bezpośrednich i tymczasowych potrzeb. Projekt ten przewiduje również, że rekruci nie zostaną wysłani z kraju. Chyba że wybuchłaby wojna i wówczas byliby tak samo traktowani jak wszyscy inni żołnierze. Nikt nie kwestionuje patriotyzmu posłów opozycji, nikt nie wątpi, że jeślibyśmy znaleźli się w obliczu wojny, to wszystkie różnice, jakie dzielą nas w sprawach polityki wewnętrznej zostaną odłożone na bok i wszyscy staniemy ramię przy ramieniu by bronić zasad i tej wolności, które są tak drogie dla nas wszystkich.

W. Brytania nigdy nie była tak zjednoczona w swej aprobacie stanowiska, jakie zajmuje Rząd, przeciwstawiając się agresji. Przekonany jestem, że nie ma takiego kroku, którego W. Brytania nie była gotowa podjąć, jeśliby uważała go za niezbędny dla zapewnienia powodzenia tej polityki — zakończył premier Chamberlain, przy wielkiej owacji Izby.

„OD TRZECH LAT W. BRYTANIA PRZEGRYWA“

Z przemówień popierających propozycje rządowe wyróżniło się przemówienie Winstona Churchilla.

„Zgadzam się całkowicie z premierem gdy kwestionuje on czy żyjemy w okresie pokoju -- oświadczył Churchill — w istocie rzeczy to co się dzieje wokół od blisko trzech lat jest niczym innym jak stanem wojny, w której, jak dotąd W. Brytania przegrywa“.

W rezultacie debaty Izba Gmin odrzuciła poprawkę Labour Party w sprawie obowiązkowej służby wojskowej 380 przeciwko 143 głosom, wniosek zaś rządowy przyjęła 376 głosami przeciwko 145.

Zamachy terorystyczne w Gdańsku

W dniu 26 b. m. o godz. 20-45 do lokalu zajmowanego przez polskich inspektorów celnych w miejscowości Kalthof na granicy Gdańska i Prus Wschodnich wrzucono petardę, która eksplodując, powyrywała wszystkie okna.

Tegoż dnia o godz. 21-30 wrzucono drugą petardę do mieszkania funkcjonariusza kolejowego narodowości polskiej Plata.

W związku z tymi wypadkami we czwartek w południe przybył do Komisariatu Generalnego przedstawiciel Senatu gdańskiego, wyrażając ubolewanie władz Wolnego Miasta i zaznaczając, że Senat zarządził przeprowadzenie energicznego śledztwa w tej sprawi.

„Przeszłość pełna chwały“

Francuski generał o armii polskiej

Dziennik paryski „Le Jour“ zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł generała rezerwy Duchene o armii polskiej, zatytułowany: „Przeszłość pełna chwały kształtuje duszę armii polskiej. Sztab generalny warszawski wyszkolił dwa miliony ludzi“.

Gen. Duchene podaje cyfry dotyczące armii polskiej, podkreślając że pobór przymusowy wykorzystywał tylko 60 proc. materiału rekrutacyjnego, wybierając czynniki najbardziej wartościowe pod względem wojskowym. Armia polska składa się zatem — pisze gen. Duchene — z żołnierzy, którzy w większości są pochodzenia wiejskiego o wielkiej wartości zarówno moralnej, jak i fizycznej. Dwa miliony żołnierzy, z których składałaby się armia zmobilizowana, stanowią armię o pierwszorzędnej wartości żołnierzy. Oficerowie dowodzący tymi oddziałami są wykształceni, wyćwiczeni i pełni zapału, doprowadzając do najwyższego stopnia poczucie obowiązku wojskowego. Sztaby wojskowe złożone są z doskonale wyszkolonych oficerów.

We wnioskach końcowych swego artykułu gen. Duchene oświadcza, że armia polska jest armią doskonałą zarówno ze względu na niezwykłe walory swych dowódców, jak ze względu na wartość bojową swych żołnierzy. Uzbrojona jest znakomicie i zdolna do stawienia czoła każdemu przeciwnikowi.

Trzecia Rzesza zrywa stosunki z Argentyną?

Trwające od dłuższego czasu naprężenie stosunków między Argentyną i Rzeszą staje się coraz bardziej ostre. Naprężenie to powstało na tle zachowania się mniejszości niemieckiej w Argentynie, co spowodowało zarówno szereg aresztowań wśród przewódców narodowych „socjalistów“ w Argentynie, jak i rozwiązanie ich organizacji.

Jak słychać, napięcie przybrało takie rozmiary, że rząd Rzeszy stoi w przededniu odwołania swego ambasadora w Buenos Aires, co spowodowałoby automatyczne opuszczenie placówki przez ambasadora Argentyny. Przypomnieć należy, że ambasador Argentyny jest ostatnim z 3-ch ambasadorów amerykańskich (Argentyna, Brazylia, Chile), pozostałym jeszcze na swej placówce. Odwołanie tamtych dwuch ambasadorów nastąpiło przed kilku miesiącami na tle podobnych konfliktów.

Optymizm we Francji

Zmiejszenie znaczenia mowy Hitlera

W kołach politycznych Francji sytuacja międzynarodowa oceniana była w godzinach wieczornych we czwartek z dość dużym optymizmem. Informacje z Białogrodu o stanowisku Rządu jugosłowiańskiego oraz o porozumieniu osiągniętym między Rządem a Chorwatami, informacje z Rumunii o stanowisku zajętym przez Rząd rumuński wobec kwestionariusza niemieckiego, oraz wiadomości o podróży komisarza Potiemkina do Ankary i Sofii, oceniane były pozytywnie.

Nad wszystkimi zagadnieniami dominowało jednak wrażenie, wywołane przez wprowadzenie służby wojskowej w Anglii. Na tle tego wydarzenia oczekiwana do niedawna jeszcze z dużym napięciem piątkowa mowa kanclerza Hitlera straciła bardzo dużo na znaczeniu. O ile początkowo traktowano niemal powszechnie w kołach prasowych Paryża tę mowe jako punkt bardzo ważny w sytuacji międzynarodowej, o tyle obecnie uważa się, że mowa ta może wprowadzić nowe momenty dyplomatyczne i odprężyć w pewnej mierze albo zaognić sytuację międzynarodową, lecz że nie będzie ona miała już znaczenia czynnika decydującego w rozwoju tej sytuacji.

Flota niemiecka na Morzu Śródziemnym

Pancernik niemiecki „Admiral Graf Spee“, jeden kontrtorpedowiec, 6 łodzi podwodnych i jeden okręt warsztatowy dywizjonu podwodnego stanęły na kotwicy w Ceucie.

„Admiral Graf Spee“ jest siostrzanym okrętem „Deutschland“, który wraz z dwoma kontrtorpedowcami przybył do Malagi.

Ograniczenia handlowe wobec Japonii

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu St. Zjednoczonych Pittman złożył rezolucję, uprawniającą prezydenta Stanów Zjednoczonych do wprowadzenia ograniczeń handlowych w stosunku od Japonii, zgodnie z opinią wyrażoną przez Kongres przed 10 dniami.

Manifestacje w Pradze

W Pradze odbyły się przed pomnikiem Wilsona naprzeciwko głównego dworca im. Wilsona manifestacje ku czci prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tłumy publiczności gromadziły się przed pomnikiem, składając na małym placyku koło pomnika wieńce i kwiaty. Policja rozpędziła tłumy i otoczyła pomnik kordonem. Wobec spodziewanych manifestacyj w następnych dniach władze wydały szereg ostrych zarządzeń.

Reforma administracji w Ameryce

Na podstawie pełnomocnictw, udzielonych prezydentowi Rooseveltowi na mocy ustawy o reorganizacji administracji z dnia 3-go kwietnia r. b., prezydent Roosevelt wystosował do Kongresu pismo, w którym naszkicował projekt reform, zmierzających do usprawnienia administracji w sensie jej zespolenia, przyspieszenia tempa pracy i zwiększenia jej wydajności. W myśl planu prezydenta, biuro budżetowe zostanie oddane pod osobiste kierownictwa prezydenta. Poza tym liczne urzędy, powstałe w okresie kryzysu i od r. 1933, mające za zadanie bezpośrednią i natychmiastową pomoc ludności i bezrobotnym, zostaną zgrupowane w trzech urzędach administracyjnych, odpowiadających ministerstwom. Będą to federalne urzędy bezpieczeństwa, prac federalnych i pożyczek federalnych. Jak przypuszczają, plan prezydenta spotka się z ostrym sprzeciwem w łonie Kongresu, gdyż projektowane zmiany pociągną za sobą zniesienie szeregu wybitnych stanowisk, będących obecnie w rękach wpływowych osobistości z szeregów partii demokratycznej.

Armaty-inwestycją miejską

Zarząd miejski w Hadze postanowił zakupić z własnych funduszów trzy baterie dział przeciwlotniczych dla obrony ważniejszych gmachów miejskich, a m. in. gmachu zarządu poczt., telegrafu i telefonów. W kosztach, wynoszących 110 tysięcy guldenów, zarząd poczt ma partycypować kwotą 110 tysięcy guldenów, zarząd poczt ma partycypować kwotą 18 tysięcy guldenów.

Będzie Rząd

i nie będzie dewaluacji franka w Belgii

Belgijskie koła polityczne i finansowe przyjęły z zadowoleniem zwycięstwo odniesione przez gabinet prem. Pierlota w parlamencie. Uzyskana większość zapewniać ma bowiem stałość rządu. Uchwalenie przez Izbę specjalnych pełnomocnictw do końca r. b. pozwoli na całkowite zrealizowanie planów politycznych rządu. Silne wrażenie zrobiło też oświadczenie ministra finansów, wykluczające kategorycznie wszelką myśl o dewaluacji franka belgijskiego.

Desant na spadochronach

ujrzy Warszawa na pokazie lotniczym

Zapowiedziany na niedzielę dn. 30 kwietnia wielki pokaz lotnictwa wojskowego, zorganizowany przez L. O. P. P. przy współudziale dowództwa lotnictwa i dowództwa O. P. L. M. S. Wojsk. rozpocznie się punktualnie o godz. 16-ej. Bogaty program pokazu przewiduje:

1. Defiladę samolotów nad miastem.
2. Pokaz na polu Mokotowskim bombardowania miasta i obrony przeciwlotniczej miasta przez myśliwców i artylerię przeciwlotniczą.
3. Pokaz zespołowej akrobacji powietrznej.
4. Pokaz desantu spadochroniarzy L. O. P. P.

W czasie tego pokazu publiczność będzie mogła obejrzeć ustawioną na polu Mokotowskim baterię artylerii przeciwlotniczej.

Wstęp na pokazy bezpłatny. Teren pokazu, który ze względów bezpieczeństwa musi być wolny, obstawiony będzie kordonem strzelców oraz policji.

Dostęp dla publiczności od strony Al. Niepodległości i Al. Żwirki i Wigury.

Truły mężów

by dostać premię ubezpieczeniową

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne i sądowe, w ciągu ostatnich 10 lat w czterech stanach na wybrzeżu Atlantyku ofiarą bandy trucicieli padło przeszło 70 osób. Banda, której zbrodnicza działalność trwała tak długo, otrzymywała wypłaty z polis asekuracyjnych swych ofiar. Aresztowano 17 osób. Większość oskarżonych stanowią kobiety, które są oskarżone o otrucie swych mężów.

Prywatnie...

Czwartkowy pobyt w Berlinie ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowicza miał charakter prywatny.

Dalsza ucieczka złota

Miliard dolarów w złocie ulokowała już Europa w Ameryce

Donoszą z Londynu, że złoto nadal ucieka do Stanów Zjednoczonych. W ciągu ub. tygodnia statki idące do Nowego Jorku, zabrały ze sobą złota wartości 12,6 miln. funtów, ponadto około 3 miln. funtów złota wywieziono do Kanady.

Ogólną ilość złota, jaka została wysłana z Anglii do Stanów Zjedn. w roku bież. obliczają na około 185 miln. funtów, z czego ok. 112 miln. funtów odpłynęło w ciągu 5 tygodni od chwili zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy.

Znaczne transporty złota do Ameryki stoją w związku z dążeniem osób prywatnych i instytucyj finansowych w Anglii do zamiany zapasów złota na dolary. Również banki państwowe różnych krajów przeniosły zapasy swego złota, przechowywanego przed tym w Londynie do Nowego Jorku, uważając, że w wypadku wojny zapasy te będą w Stan. Zjedn. bardziej bezpieczne i płynne.

Zapasy złota w Stanach Zjednoczonych, przechowywane na rachunek państw obcych, dochodzą obecnie do około 1 miliarda dolarów. W związku z tym sfery finansowe USA zaczynają wyrażać obawy, że stan taki zawiera w sobie niebezpieczeństwo nieprzywidzianych zaburzeń walutowych. Z drugiej strony w Anglii mówi się obecnie coraz głośniej o konieczności wprowadzenia utrudnień na transfer kapitałów. Należy się spodziewać, że o ile ruch kapitałów z Europy do Stanów Zjednoczonych nie zostanie zahamowany, to może spowodować nieprzewidziane zaburzenia na międzynarodowym rynku pieniężnym.

Wybuch w kopalni

W kopalni węgla Yubari na wyspie Hokkeido (Japonia) wydarzyła się katastrofa, spowodowana wybuchem gazów. Z ogólnej liczby 300 górników, zatrudnionych w kopalni — 80 utraciło życie.

Ręce opadają!...

Przecie nawet gniewać się trudno!... Możnaby się śmiać, gdyby nie to, że zdarzenie, o którym piszę, zahacza o **sprawy bardzo poważne.**

Otrzymałem właśnie olbrzymi plakat przedwyborczy, wydany w **Skarżysku-Kamiennej.** Mają tam się odbyć wybory do Rady Miejskiej. Powstało tedy — z inicjatywy „Ozonu" —

„Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze"

i wydało „płomienną" odezwę.

Zacni ludzie wysunęli mnóstwo „postulatów" (sporządzenie planów zabudowy miasta, budowa wodociągów i kanalizacji, uzyskanie dla Zarządu Miejskiego własnej siedziby, **spowodowanie płacenia przez Fabrykę Amunicji świadczeń na rzecz Miasta i t. d., i t. p.),** po czym komunikują:

„Do Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego przystąpiły następujące zakłady, instytucje, organizacje i ugrupowania".

Następują podpisy.

***

Czytam uważnie listę podpisów.

Obóz Zjednoczenia Narodowego. W porządku. Jego prawo.

Bank Ludowy. Skąd raptem Bank, jako instytucja, zajmuje się wyborami?

Fabryka Amunicji. Tu już nic nie rozumiem. Jakto? Fabryka Amunicji w plakacie wyborczym żąda od siebie samej, żeby „płaciła świadczenia na rzecz Miasta"?

Komunalna Kasa Oszczędności. Dosłownie!

L. O. P. P.

Liga Morska i Kolonialna.

Polski Czerwony Krzyż.

Rodzina Policyjna. Głos ma p. gen. Kordian - Zamorski.

Szkoły średnie.

Szkoły powszechne.

Uczniowie i uczenice szkół powszechnych i szkół średnich, **podpisujący odezwy przedwyborcze,** — to zdaje mi się **unikat** w dziejach kampanij wyborczych. Dalibóg — przesadny... „demokratyzm"!...

Ubezpieczalnia Społeczna, ściągająca składki od **wszystkich** ubezpieczonych.

I wreszcie, jako szczytowy punkt piramidy podpisów

Urząd Pocztowy

i...

Zarząd Miejski m. Skarżysko-Kamienna...

***

Daję słowo! **niestety** nie żartuję. Plakat leży na moim biurku. Czy można się gniewać? Trudno. Bo człowiek zaczyna się śmiać mimowoli. Czy można **tylko** śmiać się? Też nie. Bo chodzi o **sprawy poważne.**

Pozostaje zaapelować do p.p. ministrów, jako że tym razem liczni p.p. ministrowie zostali „zaangażowani". I Urząd Pocztowy, i Ubezpieczalnia Społeczna, i Szkoły Powszechne, i Fabryka Amunicji, i Komunalna Kasa Oszczędności... Jeżeli tak dalej pójdzie, będziemy mieli w jakimś mieście przy najbliższych wyborach parlamentarnych ścieranie się trzech, naprzykład, list „politycznych":

1) **listy Urzędu Pocztowego,**

2) **listy Ubezpieczalni Społecznej,**

3) i listy uczniów I oddziału szkoły powszechnej imienia Adama Mickiewicza, — dajmy na to.

***

Żart na stronę. Trzeba skończyć w **porę** z wybrykami, kóre wywracają do góry nogami cały porządek w Państwie i wszelkie pojęcia o instytucjach użyteczności publicznej, oraz o ich zadaniach. **Urząd Pocztowy** w Skarżysku-Kamiennej powinien otrzymać przynajmniej dyscyplinarkę.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Dźwignijmy zbiorowym wysiłkiem Oświatę Robotniczą T.U.R.

OŚWIATĘ ROBOTNICZĄ buduje polski robotnik głównie WŁASNYM WYSIŁKIEM.

KULTURĘ PROLETARIACKĄ tworzy w CIĘŻKICH (jakże niesprzyjających) WARUNKACH tak zewnętrznych jak i wewnętrznych!

A jednak mimo to po 17 latach pracy chlubny jest dorobek

TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

TUR., powołany z inicjatywy Ignacego Daszyńskiego i oparty o bogate doświadczenie Ksawerego Praussa, Andrzeja Struga, Stanisława Posnera, Stefana Kopcińskiego, zdobył prawo obywatelstwa wśród najszerszych rzesz pracowniczych.

SIEĆ 220 ODDZIAŁÓW — ze stu kilkudziesięciu bibliotekami, z kilkudziesięciu chórami i orkiestrami robotniczymi, z zespołami scenicznymi — skupia się w świetlicach, w których wre praca oświatowa i nowa myśl wykuwa się, owiana bohaterską tradycją walk niepodległościowych — wpatrzona w ideały Polski Ludowej, Socjalizmu i Nowej Proletariackiej Kultury!

Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, oświatowcy i zawodowcy, harcerze i spółdzielcy — wszyscy wspólnie i solidarnie znajdują swe miejsce:

PRZY KSIĄŻCE CZY NA PRELEKCJI, PRZY NAUCE I W ROZRYWCE, W SZKOŁACH LETNICH I ZIMOWYCH, NA OBOZACH I NA WYCIECZKACH.

TUR. kształci, ale i WYCHOWUJE.

Uczy, ale i daje godziwą rozrywkę: podnosi ducha ku szczytnym ideałom ludzkości! TUR. pielęgnuje i wpaja ideały wyzwolenia człowieka z ustroju wyzysku, wyzwolenia z zależności i panowania człowieka nad człowiekiem.

Uczy o OBOWIĄZKACH narówni z PRAWAMI.

W czasach zakuwania myśli wolnej i poniewierania sumieniem i godnością ludzką — TUR. wbrew wstecznym prądom dzierży wysoko sztandar humanizmu i WOLNOSCI.

W tym duchu instruujemy z centrali nasze placówki i wpajamy zasadę, że jedynie na własnych siłach i własnych wysiłkach polegać może lud polski w swej pracy ku wyzwoleniu.

Oddziaływamy ŻYWYM SŁOWEM —

260 centralnych odczytów z przeszło 100 tys. słuchaczy w ostatnim roku;

PRZEZ KURSY

4 centralne szkoły w Warszawie — 1 w Zakopanem i kilkadziesiąt na prowincji;

PRZEZ WYDAWNICTWA

10 różnych książek w ciągu roku.

Pomagamy w zorganizowaniu WCZASÓW ROBOTNICZYCH (wycieczki masowe w góry, nad morze i t. d.).

Uświetniamy uroczystości proletariackie PIĘKNEM SŁOWA (recytacje, deklamacje, orkiestry i t. d.). Rozpisaliśmy drugi konkurs dla zasilenia scen robotniczych nowymi utworami.

Budżet nasz sięgający niespełna 100 tys. zł. rocznie opiera się na groszowych opłatach członkowskich, a głównie na ofiarności klasy pracującej.

Zbiórka pierwszo majowa jest tej ofiarności wyrazem — a co więcej DOWODEM POPARCIA WŁASNEJ, ROBOTNICZEJ INSTYTUCJI OŚWIATOWEJ.

I w bieżącym roku, podobnie jak za lat ubiegłych w dniu 1 maja odbywać się będzie zbiórka publiczna w całym kraju na ulicach miast, miasteczek i osad fabrycznych PRZEZ CAŁY DZIEŃ.

Zbiórka będzie powszechna, a zakaz pochodów pierwszomajowych raczej WINIEN WPŁYNĄĆ NA ZWIĘKSZENIE WYNIKÓW TEJ ZBIÓRKI.

Zarząd Główny TUR. liczy, jak zawsze na Waszą energiczną pomoc, TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Na przekór utrudnieniom Świat Pracy w Polsce, robotnik, chłop i pracownik umysłowy, zahartowany w tradycjach walki i wychowany w solidarności uzna za swój obowiązek drogą szlachetnej rywalizacji przewyższyć dotychczasowe wyniki zbiórki.

Składajcie dary na rzecz:

OŚWIATY ROBOTNICZEJ TUR.

Spełnijcie swój Pierwszomajowy obowiązek!

ZA ZARZĄD GŁÓWNY TUR.:

(—) Kazimierz Czapiński,
Prezes.

(—) Stanisław Garlicki,
wice-prezes.

(—) Adam Próchnik,
wice-prezes.

(—) Alfred Krygier,
Skarbnik.

(—) Zygmunt Piotrowski,
Sekretarz Generalny.

Warszawa, 28 kwietnia 1939 r.

Przegląd prasy

CZY SIĘ CO ZMIENI?

Piątkowa prasa poranna — w dniu mowy Hitlera — zastanawia się nad znaczeniem tej mowy. Gdy te słowa dojdą do czytelnika, zapewne już będzie znał treść mowy. Nie mniej przeto zasługuje na uwagę opinia „Głosu Narodu", że treść mowy niczego **NIE ZMIENI.** Przypuśćmy nawet ,że Hitler będzie mówił bardzo „pokojowo". **Czy mu kto uwierzy?**

> *Będziemy nieufni* nawet wtedy. gdy Hitler w 100% zaaprobuje propozycję Roosevelta. Ponieważ zaś to jest — naszym zdaniem — *prawie niemożliwe,* tym mniej zaufania wzbudzą jakieś jego własne projekty lub sugestie.
>
> Bardzo byśmy chcieli, byśmy się mylili. Sprawy jednak zaszły, zdaje się, już tak daleko, że powyższy pesymistyczny, a właściwie *realny* pogląd jest *jedynie słuszny.* Potwierdza go zresztą pośrednio krok rządu angielskiego, decyzja wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Pod tym względem panuje w Polsce duża jednomyślność. Zajmujemy stanowisko jeszcze bardziej kategoryczne, niż krakowski dziennik.

WOJSKOWE ZARZĄDZENIA ANGLII

Wojskowe zarządzenia Anglii, o których pisaliśmy wczoraj, wywołały wielkie wrażenie w całej Europie. A także wielką radość w *państwach pokojowych,* np. Francji. „Kurier Polski" podkreśla, że Chamberlain z naciskiem mówił o konieczności **dochowania obietnic,** wykonania gwarancyj:

> Na szczególne podkreślenie zasługuje argumentacja, której użył Chamberlain, motywując potrzebę powołania pod broń dwóch roczników: Anglia czyni to nie w celach agresywnych, ale w tej intencji, aby w razie czego *móc się wywiązać z zobowiązań,* zaciągniętych wobec państw, zagrożonych obcą agresją.
>
> Te motywy świadczą o *wadze, jaką W. Brytania przywiązuje do danego słowa.*

Stanowisko zupełnie słuszne.

ROK 1939 — ROKIEM 1917.

Krakowski „IKC" obszernie zajmuje się analogią (podobieństwem) obecnej chwili do wojny światowej. W którym „roku" obecnie się znajdujemy? W roku 1914 przed wojną? Bynajmniej! Przecie wojna już trwa. Raczej w r. 1917:

> Świat dziś wgłębia się w stare annały z okresu największego w dziejach konfliktu i stamtąd czerpie swe natchnienia i pouczenia. I dlatego przeżywamy dziś zjawiska nie z okresu tuż przed wojną, t. j. przd lipcem 1914, ale z okresu 1917-18.
>
> Służba wojskowa w Anglii, ministerium zaopatrzenia w Anglii, naczelne dowództwo armij koalicyjnych, orędzia Roseveltowskie, cały stan gospodarczy i finansowy w Niemczech—*to okres nie 1914, ale 1917.* I dlatego wszystkim nam się zdaje, że jesteśmy już w *zaawansowanym stadium wojny światowej.*

Zestawienie dobre. Ale dalej, przeprowadzając swą analogię — „IKC" przypuszcza, że skoro jesteśmy już w r. 1917—18, zbliża się chwila **zawieszenia broni...**

Zbytni optymizm. W analogiach nie trzeba wszystkiego brać dosłownie.

ARTYKUŁ P. SMOGORZEWSKIEGO

Artykuł p. Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej" utrzymany w tonie wybitnie antyhitlerowskim, zwrócił powszechną uwagę. Znamienny artykuł — jak na OZONową prasę. P. Sopicki w „Polonii" polemizuje z tym artykułem, — to znaczy z tą częścią, gdzie p. Smogorzewski próbuje **usprawiedliwiać** dotychczasową zagraniczną politykę Polski. Red. Sopicki powiada:

> „Dziś jest rzeczą widoczną, że Niemcy *zrywają pakt z r. 1934,* który miał trwać lat dziesięć. Nie jest to dziwne. Dziwne jest raczej to, że czynią to dopiero w szóstym, a nie trzecim lub czwartym roku trwania paktu. *W tym opóźnieniu wysunięcia antypolskich żądań tkwi jedyna korzyść*—trzeba to stwierdzić obiektywnie—naszej polityki z lat 1934-1938. Ale jest to korzyść *względna,* bo gdyby Niemcy wyciągnęły ręce po Gdańsk np. w roku 1937, to bylibyśmy wprawdzie przygotowani gorzej niż teraz, ale za to w armii niemieckiej *nie byłoby dywizyj austriackich i sudeckich, nie byłoby samolotów czeskich i armat Skody, nie byłoby wojsk niemieckich nad Wagiem i Popradem*
>
> Bilans obustronnych strat i zysków jest więc bardzo jasny".

POWRÓT HENDERSONA

Powrót angielskiego ambasadora Hendersona do Berlina zwrócił powszechną uwagę. Czy nie zachodzi **sprzeczność** pomiędzy tym powrotem a zbrojeniami Anglii? Otóż **nie!** — odpowiada paryski korespondent „Gazety Polskiej": właściwie powrót Hendersona miał **uspokoić** opinię angielską, za niepokojoną trochę nowymi ustawami wojskowymi, — że Anglia bynajmniej nie planuje jakichś ryzykownych kroków :

> „Dano mi do zrozumienia, że Anglia przy pomocy odpowiedniego, nader spokojnego nastawienia Francji, starała się przeprowadzić tę wojskową reformę, nie *strasząc swego własnego społeczeństwa,* widmem natychmiastowych starć na kontynencie. *Stąd konieczność wskrzeszenia normalnych stosunków dyplomatycznych,* które nie oznaczają wcale jeszcze przejścia do porządku dziennego nad aneksją Czech i Moraw, ale oddalają z innej strony, perspektywę zbrojnych zderzeń na jutro lub pojutrze".

K. CZ.

Biuro P. K. O. w dn. 30.IV i 3.V

P. K. O zawiadamia, iż w niedzielę dnia 30 kwietnia br. w godz. od 10-tej do 17-ej oraz w dniu 3 maja br. w godz. od 10-tej do 19-tej kasy: Centrali PKO., Oddziałów oraz Banku PKO. będą przyjmowały zgłoszenia i wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Wznowienie odroczonej sesji sejmowej

Sytuacja na arenie międzynarodowym, poza innymi zasadniczymi względami, sprawia, iż w społeczeństwie nie widać żadnego zainteresowania się tym, co zachodzi w Sejmie i Senacie.

Tymczasem upłynął 30-dniowy termin, na który p. Prezydent odroczył zwyczajną sesję parlamentu polskiego. Od czwartku obradują już komisje senackie (prawnicza i gospodarstwa społecznego), dnia zaś drugiego maja zaczną się obrady komisyj sejmowych.

Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie dnia 5 maja.

W kołach sejmowych liczą się z tym, że sesja potrwa jeszcze koło miesiąca i że przed zamknięciem Rząd zgłosi ustawę o szerokich pełnomocnictwach.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
Warszawskiej Fabryki Guzików, S. A.

Dnia 27-go kwietnia rb. odbyło się w lokalu Zarządu Spółki przy ul. Radzymińskiej 7 Doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans za rok 1938 oraz wyznaczyło dywidendę w wysokości 8%. Następnie dokonano wyboru władz Spółki, przy czym skład nie uległ zmianie.

OD ADMINISTRACJI

Powiadamiamy wszystkich naszych kolporterów, że nakłady „Głosu Kobiet", „Chłopskiej Prawdy" i „Młodzi Idą" zostały wyczerpane, wobec tego nie będziemy mogli załatwić zamówień nadsyłanych z opóźnieniem.

Włoscy bonzowie u Mussoliniego
Niemcy opanowują Włochy

Pisaliśmy o niezadowoleniu, które we Włoszech wywołuje awanturnicza polityka państw „osi".

Dowiadujemy się po nadto, iż grupa wybitnych faszystów włoskich zwróciła się do Mussoliniego, ostrzegając go przed ekspansją niemiecką na półwyspie Apenińskim. Wśród tych wybitnych faszystów wymieniani są marszałek Balbo, gen. de Bono i były minister Grandi.

Ci najbliżsi współpracownicy Mussoliniego z zaniepokojeniem patrzą na niemieckich „speców", którzy mają nadzór nad całym włoskim przemysłem wojennym oraz mają dostęp do wszystkich tajników armii włoskiej.

Interwencja wymienionych faszystów u Mussoliniego zbiegła się w czasie z zażądaniem przez Hitlera udziału w przebudowie Albanii dokąd Niemcy nie uprzedziwszy Rządu włoskiego, zdążyli już wysłać misję wojskową.

To rządzenie się Niemców w obcym, choćby nawet zaprzyjaźnionym kraju, wywarło we Włoszech fatalne wrażenie.

Ofensywa chińska

Według wiadomości ze źródeł ofenzywa chińska we wschodnich prowincjach rozwija się pomyślnie. W rejonie Nankinu wojska chińskie osiągnęły szereg sukcesów. W chwili obecnej trzy kolumny wojsk marszałka Czang Kai Czeka znajdują się w marszu na Nankin. Również pod Kaifeng, w prowincji Honan osiągnięto znaczne sukcesy. Z Fuczau donoszą, że lotnicy japońscy w czasie bombardowania miasta zburzyli jeden z niemieckich domów towarowych doszczętnie. Z olbrzymiego gmachu pozostały jedynie fundamenty. Jedna z bomb trafiła również w szpital amerykański.

***

Agencja Domei donosi: przedstawiciel ministerium wojny kategorycznie zaprzecza wiadomościom ze źródeł chińskich jakoby wojska chińskie wkroczyły 26-go kwietnia do Naun-Czangu. Władze japońskie zaprzeczają również wiadomościom o odebraniu przez Chińczyków Kaoanu. Komunikat przyznaje jednak, że Japończycy toczą ciężkie walki z wojskami Marsz. Czang-Kai-Szeka.

Służbą przymusową w Anglii

Gdyby trzeba było przykładu dla tempa życia dzisiejszego i błyskawicznych zmian, jakie zachodzą niemal z dnia na dzień — to należałoby wskazać **na wprowadzenie powszechnej, przymusowej służby wojskowej w Anglii.** Jeszcze tak niedawno Chamberlain stanowczo zaprzeczał, by Anglia miała zaprowadzić służbę przymusową. Angielskie związki zawodowe, liczące 5 milionów członków, jeszcze przed kilku dniami energicznie zwalczały myśl o przymusowej służbie. Dziś cały naród angielski przyjmuje służbę przymusową, jako konieczność nieodzowną.

Opozycja Partii Pracy jest raczej obroną **zasady,** aniżeli zwalczaniem tej konieczności.

Na decyzję Rządu angielskiego złożyły się różne przyczyny. Wpływowi doradcy Chamberlaina, m.in. niewątpliwie Churchill, zwrócili mu uwagę, że aczkolwiek zaciąg ochotniczy, odbywający się w całej Anglii, postępuje szybko, to jednak przewidziane nowe dywizje, w razie nagłego wybuchu wojny, nie byłyby na czas gotowe.

Min. wojny, które było przeciwne służbie przymusowej, póki musiało zajmować się także ekwipunkiem armii, obecnie, wobec przejęcia tego działu przez urząd specjalny zaopatrzenia armii, wypowiedziało się za służbą przymusową.

Ale głównym bodźcem do zmiany stanowiska Rządu było **wystąpienie Francji,** która za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu, Eryka Phippsa, dała Anglii do zrozumienia, że wzmocnienie siły wojskowej Anglii jest **potrzebą naglącą.**

Wedle „Temps'a" rozmowy Daladiera i Bonneta z Phippsem dotyczyły

„konieczności wprowadzenia w Anglii służby przymusowej, by, jeżeli okoliczności tego wymagać będą, odpowiedzieć na napad **natychmiast wzmocnionymi siłami.** Tylko wówczas, kiedy siła wojskowa Anglii równać się będzie sile Francji, zapanuje na kontynencie ufność, a porządek pokojowy na mocnej oprze się podstawie".

Argument ten powtórzył Chamberlain w swej mowie w Izbie Gmin.

Nie trzeba długo tłumaczyć, że krok Anglii ma znaczenie pierwszorzędne w obecnej sytuacji politycznej. Jeżeli Anglia sprzeniewierza się swej tradycji i już w czasie pokoju wprowadza służbę przymusową, jeżeli nawet obawa, iż służba przymusowa może się odbić ujemnie na produkcji zbrojeniowej kraju, zajmującej pierwsze miejsce w systemie obronnym — był to jedyny rzeczowy wzgląd przeciwników służby przymusowej we wszystkich obozach politycznych — to jest to niewątpliwie oznaka **powagi sytuacji i decyzji Anglii, by tej powadze sprostać należycie.**

Przymusowa służba wojskowa w Anglii jest lepszym **argumentem** wobec „osi", aniżeli wszelkie mowy ostrzegawcze angielskich i francuskich mężów stanu. Argument ten w przededniu mowy Hitlera więcej zaważył na szali, niż jakiekolwiek wystąpienia dyplomatyczne mocarstw zachodnich wskórać by mogły.

Po depeszy Roosevelta jest to **najboleśniejszy cios dla „osi".**

Jeżeli cokolwiek jeszcze może powstrzymać „oś" od podpalenia świata, to tylko **takie gromadzenie siły w skali światowej** dla odparcia zamachów podpalaczy, siły politycznej w postaci **koalicji państw pokojowych** i siły wojskowej przez **wytężenie sił obronnych każdego kraju do granic możliwych.**

Faszyzm bowiem, jak to już przejrzał Chamberlain, nie wypowiada wojny, lecz napada zdradziecko na inne kraje . Należy więc być przygotowanym na jastrzębie wypady faszystowskie i zawczasu przeciw nim się uzbroić.

(jmb.).

Hitlerowski plan zniszczenia narodu czeskiego

Berliński korespondent wielkiego szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter" jest zazwyczaj dobrze poinformowany o wszystkim, co zachodzi w „Trzeciej Rzeszy". Ma on często możność zaglądania za kulisy kierownictwa Rzeszy i dlatego bywa tak, że od czasu do czasu informuje on swoich czytelników o zamiarach władców Niemiec w takim czasie, kiedy urzędowe zawiadomienie o tym ogółu jest jeszcze bardzo dalekie.

Ten to dziennikarz dowiedział się przed paroma dniami o zamiarach, jakie żywi „Trzecia Rzesza" w stosunku do swojej nowej europejskiej kolonii, innymi słowy — w stosunku do 7 milionów Czechów.

W SŁUŻBIE WOJNY.

Jest jasne, że te 7 milionów Czechów w szybkim tempie wciąga się do pracy nad przygotowaniami wojennymi, jak i to, że może już jutro wciągnie się ich do służby wojennej.

Istnieją jednak pewne trudności, których brunatni przewódcy są zupełnie świadomi. **Jeśli wyśle się Czechów na front, to wyzyskają oni każdą nadarzającą się sposobność, by przejść na stronę wroga, a właściwie — na stronę swych przyjaciół. Będą oni w ogóle czynnikiem rozkładu i sabotażu w armii.**

EWAKUACJA.

Zamierzone jest przeto—tak poufnie oświadczono szwedzkiemu korespondentowi — uczynienie z Czechów głównej części składowej niemieckiej „armii cywilnej". Zamierza się wyzyskać ich siłę roboczą w przemyśle i rolnictwie już dziś, ale w większym jeszcze stopniu podczas wojny. Żeby wszelako i tu nie spotkać się z aktami oporu i sabotażu na większą skalę, **planowana jest ewakuacja całej zdolnej do pracy ludności czeskiej z kraju ojczystego i rozproszenie jej po całej Rzeszy.** Na jej miejsce mają być przesiedleni Niemcy z Rzeszy.

TRZY CELE.

Tym jednym uderzeniem chcą Czesi osiągnąć trzy cele: zyskanie dla produkcji wojennej czeskiego robotnika, uniemożliwienie Czechom powstania przeciw przemocy niemieckiej, a wreszcie — **co najważniejsza — zniszczenie narodu czeskiego jako jednolitego ciała narodowego, a to w drodze atomizacji i przymusowego niemczenia.**

Według informacji wspomnianego dziennika szwedzkiego głównym zadaniem protektora Czech i Moraw Neuratha jest oddanie całego aparatu administracyjnego protektoratu do dyspozycji „Pośrednictwa pracy", którego zadaniem będzie przymusowe wysiedlenie Czechów z ich własnego kraju, zrujnowanie ich narodowej kultury i likwidacja ich egzystencji jako narodu.

***

Te plany hitlerowskie nie są dla nikogo żadną niespodzianką. Znane są już dziś powszechnie metody „Trzeciej Rzeszy". **Wszyscy na świecie wiedzą także co sądzić o tym, gdy p.p. Hitler, Neurath i Blaskowitz zapewniają Czechów, iż naród ich w granicach „Trzeciej Rzeszy" będzie się cieszył „wolnością i szacunkiem".** Jak gdyby ktokolwiek mógł dziś cieszyć się wolnością i szacunkiem w wielkim obozie koncentracyjnym, zwącym się Niemcy.

Wątpliwe jest także, czy ciemne plany narodowego „socjalizmu" dadzą się urzeczywistnić; można raczej przypuszczać, że Czesi podczas wojny nie będą sami jedni prowadzić akcję oporu i sabotażu....

Szwedzki dziennikarz podziela poniekąd tę opinię. Mieszka on stale w Berlinie, w samym centrum brunatnej rzeczywistości. **Wie co** myślą i czują robotnicy **niemieccy.** Kończy on swój artykuł **jak następuje:**

„Wśród zgnilizny naszych czasów można jednak stwierdzić oznaki woli pokoju. Naród niemiecki, człowiek ulicy, sprzedawca dzienników, kelner, listonosz, ekspedientka za ladą sklepową — wszyscy oni jasno i wyraźnie wypowiadają swoją opinię: Nie chcemy wojny, nienawidzimy wojnę. Owszem, można nas zmusić — powiadają — ale czy to się opłaca? W roku 1914 wszyscy wierzyliśmy w zwycięstwo. Tym razem wszyscy wiemy, że wojna musi skończyć się klęską".

Tyle dobrze zazwyczaj poinformowany dziennikarz szwedzki.

Kto rozpocznie nową wojnę?

W Ameryce 62 proc. odpowiada, że Niemcy

Znany już czytelnikom naszym Instytut Opinii Publicznej w Stanach Zjednoczonych zarządził nowe ankiety w aktualnych sprawach wojny.

*Na zapytanie, kto rozpocznie nową wojnę, 62% **ODPOWIEDZI PADŁO NA NIEMCY,** 12% na Włochy, a 20% na Niemcy łącznie z Włochami.*

73% głosujących wypowiedziało się za konferencją międzynarodową, w myśl propozycji Roosevelta.

Na pytanie, czy Niemcy po wojnie były sprawiedliwie traktowane przez Anglię i Francję, 60% odpowiedziało, że TAK, a 40%—nie.

Niemcy lepiej wiedzą...

Nadspodziewanie dobrej odpowiedzi udzieliła Rumunia na pytanie Hitlera, czy ona się czuje zagrożona przez Niemcy.

Jak donosi Reuter, Rząd rumuński odpowiedział, że ponieważ Rumunia nie ma wspólnej granicy z Niemcami, trudno jej wobec tego dać odpowiedź na pytanie, czy ona się czuje zagrożona przez Niemcy.

Wedle opinii Rządu rumuńskiego **Niemcy same mogłyby najlepiej odpowiedzieć na swe pytanie.**

Niestety, Niemcy na takie pytania nie lubią odpowiadać, w przeciwnym bowiem razie nie zwracaliby się do innych państw, mniejszych i małych, by wyręczyły Niemcy z kłopotu...

Mussolini w raju

Dziennik francuski „Marianne" podaje następującą polityczną anegdotę:

Mussolini ukończył swą doczesną wędrówkę i znalazł się w raju. Na progu u wejścia wita dyktatora Napoleon i ofiaruje mu się za przewodnika po zaświatach.

— Zaraz tu wejdzie Pan Bóg— powiada cesarz Francuzów — niech pan wstanie, gdy wejdzie.

— Ja mam wstać? Za żadne skarby! Jestem Duce!

Napoleon wzywa do pomocy Juliusza Cezara i prosi go, by skłonił Mussoliniego do wstania.

Mussolini nie daje się przekonać.

— Powiedziałem, że nie wstanę i nie wstanę.

W raju powszechne poruszenie. Jak to będzie? Niebywały skandal.

Naraz zbliża się Machiavel i znacząco powiada: Zostawcie to mnie. Już ja sobie poradzę. Nie dojdzie do skandalu.

I w odpowiedniej chwili zawołał:

— Panowie, uwaga, fotograf idzie.

Mussolini wstał i wyprężył się.

Żołnierz, który stanowił całą armię

Depesze doniosły o śmierci Andreasa Kliebera, 95-letniego weterana księstewka Liechtenstein.

Zmarły był swego rodzaju osobliwością. Był to ostatni żołnierz 58-osobowej „armii", wysłanej w roku 1866 na pomoc Austrii w wojnie z Niemcami. Gdy podpisano pokój, zapomniano o lilipucim księstwie i formalnie Lichtenstein jest do dziś w wojnie z Niemcami. Aż dziw, że Hitler nie bierze z tego powodu księstwa pod swój „protektorat"..

Powróciwszy do domu, Klieber reprezentował byłą „siłę zbrojną" swego kraju, a umarł jako ostatni i jedyny jej przedstawiciel — jako czcigodna relikwia „starych dobrych czasów"...

Złagodzenie terroru

w niemieckich zakładach pracy

Terror niemieckiej tajnej policji w zakładach przemysłowych ostatnio bardzo zelżał. Gdy do niedawna pojawiał się gdzie na murze fabrycznym antypaństwowy napis, lub dosłyszano jakieś pomruki przy maszynach, lub gdy z ust do ust powtarzano sobie w fabryce jakieś „okropne historie", to następstwem tego było aresztowanie kilku tuzinów robotników.

Przy dzisiejszym braku rąk roboczych w Niemczech wyrywanie robotników z warsztatów pracy musiałoby doprowadzić do zakłóceń i dezorganizacji produkcji. — Dzieje się więc coraz częściej, że Gestapo, pomimo surowego śledztwa, przeważnie „nie może wykryć" t. zw. wodzirejów, a bywa i tak, że przy bardzo wyraźnych aktach sprzeciwu ze strony robotników policja woli nie ingerować.

Zadaniem partyjnych mówców na masówkach robotniczych jest wytłumaczyć robotnikom, że to złagodzenie kursu nie jest bynajmniej przypadkowe, lecz z całą świadomością przeprowadzone.— Na jednej z masówek w wielkich zakładach „Manesmannröhren - Werke (fabryka rur) mówca Frontu Robotniczego powiedział według sprawozdania w „Rheinische Landeszeitung" co następuje:

> **„Mamy to niezłomne przekonanie, iż niemiecki robotnik wszystko robi, co jest niezbędne w interesie narodu. Należy go tylko przekonywać, ale nie grozić mu. *Zarządzeniami karnymi i nakazami może nawet osioł rządzić!* Ponad wszystkim stoi prawo narodu do życia. Dlatego nie możemy tolerować z jednej strony dezerterów pracy, z drugiej zaś strony metod „Czeki" i Stachanowa".**

Mówca Niemieckiego Frontu Robotniczego ma słuszność. Zarządzeniami karnymi istotnie rządzić może każdy osioł. Czas pokaże, czy osioł dysponuje jeszcze innymi metodami.

b.

Wśród Książek

ZDZISŁAW CZERMAŃSKI. — *„W pluszowej ramie"*. Z 11 rysunkami autora. Warszawa, Gebethner i Wolff. 1939, str. 224.

Autor tej oryginalnej i zabawnej książki jest — jak wiadomo — wielce utalentowanym rysownikiem, a te kwalifikacje odciskają bardzo wyraźną markę na charakterze opowiadania, wypełniającego „Pluszową ramę". Jako rysownik i malarz ma Czermański wzrok czujny, wyostrzony, podchwytujący takie nawet fizyczne i psychologiczne światło - cienie, które nieraz ujść mogą uwadze przeciętnego obserwatora. Z sumy tych wspomnień, doświadczeń i spostrzeżeń, wizualnej bodajże przede wszystkim natury, powstała książka, której pewne stronice są jakgdyby obszernym komentarzem do rysunków w tekście zawartych. Załujemy nawet, że nie więcej niż jedenaście rysunków dał w tym tekście Czermański, choć galeria przedstawionych postaci jest znacznie liczniejsza, a niektóre z nich napraszają się wprost o kształt nie tylko słowny, ale i linearny, plastyczny.

Zmysł rzetelnego, skoncentrowanego humoru cechuje tę niby — autobiograficzną książkę pisarza — rysownika. A zarazem — niewątpliwa skłonność do szarży, karykatury, pewnych charakterologicznych przejaskrawień i deformacyj, co pozostaje w całkowitej zgodzie z usposobieniem autora, jako plastyka przede wszystkim. Zabawnie stylizowane opisy środowisk Krakowa i Lwowa — od czasów przedwojennej „secesji" aż po dni ostatnie, mnogość bardzo przedstawicielskich typów i typków ludzkich, utrwalonych w nader wyrazistych gestach i pozycjach, żywość i jakby figlarność oprawy pisarskiej — wszystko to czyni z tej bezpretensjonalnej książki lekturę miłą i przyjemną. Kto wie, czy zachęcony powodzeniem nie zabierze się Czermański do kontynuowania pracy literackiej. Niech mu będzie na zdrowie, byleby tylko nie zdradził przy tej okazji swych najpierwszych talentów i umiłowań na rzecz spraw w danym razie dalszych i wtórnych.

***

ALBERT GERVAIS. — *„Malwy na białym jedwabiu"*. (Przeżycia w Chinach).Przekład Jerzego Martena. Warszawa, Wydawnictwo Współczesne (1939); str. 176.

Nie wiem, kiedy napisana została książka Alberta Gervais (Żerwe), sądząc jednak z niewątpliwie anachronistycznych danych co do stosunków wewnętrznych w Chinach musi to być rzecz nie najświeższej produkcji. Treścią „przeżyć" francuskiego lekarza, praktykującego w dość zapadłej dziurze prowincji Szeczuan, jest krótki, lecz bardzo intensywny stosunek miłosny z młodziutką, opuszczoną przez męża Chinką. Jeszcze jedna wersja nie nowej historii, zakończonej wyjazdem lekarza do Europy i zrozumiałem westchnieniem pożegnalnem: „Zabiorę ze sobą wspomnienie małej, dziecinnej, zabawnej istoty, którą tak bardzo pragnąłbym zrozumieć, a mogłem jedynie bardzo kochać"... Odmienność kultury, wychowania, pojęć i zwyczajów partnerów romansu prowadzi nieuchronnie do takiego wniosku. Bywa zresztą i gorzej; ale tu — poza ofiarą łez — rozstanie odbyło się spokojnie, bez dramatów, tragedyj i krwi przelewu.

Historyjka sentymentalna i dowcipna w miarę, nie ma w sobie nic osobliwego, choć podana została nie bez szczypty egzotycznego wdzięku. Cenniejsze od samej historyjki są dla nas jej marginesy, dotyczące chińskiej obyczajowości, moralności, bytu rodzinnego i t. p. Są to sprawy, ulegające przemianom w tempie bez porównania wolniejszym, niż stosunki polityczne, komunikacyjne czy portowe, na które słusznie utyskuje autor książki, malując obrazy prawdziwej nędzy i rozpaczy, anarchii i nieładu. Mimo wszystko sądzę, że powieści pani Pearl Buck lepiej i dokładniej informują o współczesnej rzeczywistości chińskiej, niż utwory pisarzy typu p. Gervais.

Tłumacz tym razem nie przysłużył się wcale autorowi, dał przekład słaby, a miejscami nieudolny. Razi dziwna fonetycznie pisownia nazw i słów chińskich, zaś takie dziwolągi, jak „perłowa maść" (?) lub „lakierowana (?) kaczka" stawiają pod znakiem zapytania kwalifikacje tłumacza.

***

ANDREW SOUTAR. — *„Tajemnicze drogi"*. Powieść kryminalna. Przekład A. Drzewieckiej. Warszawa, Wydawnictwo Współczesne, (1939); str. 224.

Z początku wszystko się wydaje jasnem i wiadomem niejako zgóry. W miarę rozwoju akcji następują jednak coraz nowe powikłania, wyłaniają się z otaczających tajemnicze morderstwo ciemności coraz inne i niespodziewane elementy. Słowem, wszystko dzieje się tak, jak w „przyzwoitej" powieści kryminalnej być powinno — i rozumie się samo przez się, że amator — detektyw, sędzia Cringle bije na głowę zawodowców ze Scotland - Yardu (angielska centrala służby śledczej).

Rzecz godna uwagi, zwłaszcza jak na stosunki angielskie, że ów emerytowany sędzia Cringle, sprytnie i przebiegle tropiąc morderców, ima się środków, kolidujących nieraz wyraźnie z każdym wogóle kodeksem karnym. I rzecz nie mniej szczególna, że ten angielski sędzia pozwala sobie m. in. na takie wyznanie: „Widziałem wielu, bardzo wielu niewinnych ludzi nie tylko posądzonych, ale i skazanych"... Właśnie obawa przed skazaniem niewinnego usprawiedliwić ma w pewnej mierze zbyt „totalne" metody śledcze detektywa - amatora.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Szwajdler mówi wiersze

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej p. Szwajdler wystąpił w nowej roli: a mianowicie jako deklamator. Odczytał dwa wiersze Tuwima i załamał dramatycznie ręce ze zgrozy. Na podstawie tych utworów prezes endeków twierdzi, iż Żydzi są zdrajcami i dezerterami i że nie powinni wchodzić do komisji poborowych. A wszystko z powodu dwu wierszy laureata Łodzi p. t. „Do prostego człowieka“ i „Generałom“.

Pan Szwajdler oburza się na tuwimowskie „rżnij karabinem w bruk ulicy“, tak jakby po raz pierwszy czytał utwór poetycki. Otóż, panie Szwajdler, niech pan ochłonie, niech pan się uspokoi i niech pan posłucha. Otóż, panie Szwajdler, w poezji widzi pan obowiązują inne prawa niż w publicystyce. Wiersz, panie Szwajdler, to nie artykuł lub odezwa, w której każde słowo ma swoją wagę, treść i znaczenie. Poezja, to uczucie, to wyraz drgnień duszy ludzkiej, które tak bardzo są zmienne.

Dla przykładu: co by powiedział pan Szwajdler, gdyby w artykule ktoś napisał, że Polska jest pawiem i papugą narodów, że Bóg nie jest ojcem świata, ale carem, albo gdyby ktoś wystąpił w artykule politycznym z taką apostrofą do Stwórcy:

„A Ty o Wszechmocny
proch gwiazd przesypuj w swej klepsydrze złotej
i płódź żywoty
aby tak klękły jak ja..“

A przecież autorami tych słów jest nie kto inny, jak Słowacki, Mickiewicz i Kasprowicz — chyba nie podejrzani przez bardzo polskiego i bardzo narodowego p. Szwajdlera o zdradę i dezercję. Tak to jest z tą poezją, panie mecenasie Szwajdler: rzecz to delikatna, sprawa subtelna, rządzona specjalnymi prawami i dziedzina niedosięgła dla pospolitego zrozumienia byle endeka.

I dlatego już, jeśli pan Szwajdler chce i musi mówić, niech mówi prozą. Wierszem mu się nie udaje.

J. S.

Brzydkie wyjątki

W dniu 27 kwietnia odbyło się, pod przewodnictwem delegata Związku klasowego zebranie robotników betoniarni w Łagiewnikach, na którym uchwalili wykupić bon Pożyczki Obr. Przeciwlotniczej.

Należy potępić stanowisko ozonowców, którzy pod pretekstem naradzenia się ze swymi „wodzami“ wyłamali się z pod tej uchwały.

***

W fabryce „S. Wileński“, ul. Długosza 13, odbyło się zebranie robotników, na którym na wniosek delegatów klasowców postanowiono opodatkować się na Pożyczkę. Jeden tylko robotnik wyłamał się z pod uchwały. Jest nim ozonowiec Jagusiak.

Akcja robotników zatrudnionych w cegielniach

W roku ub. po 5-tygodniowym strajku robotników cegielni zawarta została umowa zbiorowa dla przemysłu ceramicznego. Umową objęte zostały cegielnie, znajdujące się w promieniu 50 km. od Łodzi.

Przemysłowcy ceramiczni, tak jak to czynią przemysłowcy innych gałęzi przemysłu, umowy nie honorowali. Czas pracy trwał od 12 do 16 godzin na dobę. By położyć kres tym anormalnym stosunkom, kl. Zw. Rob. Przem. Budowlanego rozpoczął akcję o 8-godzinny dzień pracy, która uwieńczona została zwycięstwem.

W odpowiedzi przemysłowcy obniżyli zarobki o 10%. W wyniku szeregu spraw sądowych przemysłowcy byli zmuszeni do honorowania stawek płac. W r. b. przemysłowcy wykorzystując ogólną sytuację, umowę wymówili. Robotnicy ceramicy, zrzeszeni w klas. Zw. Zaw. na odbytym zebraniu członków opracowali i wysunęli swoje postulaty, jak: unormowanie czasu i bezpieczeństwo pracy, wprowadzenie książeczek obrachunkowych, regularne wypłacanie zarobków i t. p.

Dnia 22 b. m. delegacja ceramików z sekr. Zw., tow. Karśnickim na czele, przedstawiła Okr. Insp. Pracy swoje postulaty.

Akcja trwa.

Hitlerowiec, który udawał radykała

W fabryce Landau i Weile (Skrzynowa 5) robotnik Albert Heinrich prowadzi destrukcyjną robotę przeciwko kl. Związkowi. Kiedyś sam udawał radykała, opowiadał, że słucha radia z Moskwy, aż go robotnicy zdemaskowali w dniu wyborów do Rady Miejskiej, gdy przyłapali go na kolportowaniu numerków Nr. 1, listy hitlerowskiej.

Od tego czasu Heinrich występuje jawnie, jako hitlerowiec, intrygując i atakując w pierwszym rzędzie klasowy ruch na terenie fabryki.

Komu ta robota idzie na rękę— wiadomo.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

JAK WŁADZE POPIERAJĄ SPORT

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało zakaz organizowania w dn. 3 maja narodowego biegu naprzełaj dla młodzieży szkolnej.

NIEZWYKŁA KONTUZJA PIŁKARZA SOSNOWIECKIEGO

Jeden z zawodników piłkarskich z Sosnowieckiej Unii, kontuzjowany w głowę na meczu Zagłębianka — Unia, stracił przytomność po skończonych zawodach.

Po ocuceniu okazało się, że piłkarz zaniewidział. Poddany opiece lekarskiej po dwóch dniach wrócił do zdrowia. Jak się okazało, niedomaganie wzrokowe wywołane było kopnięciem w głowę.

MAZUREK WYJECHAŁ DO TRIPOLISU

W nocy ze środy na czwartek o godz. 0.10 z przed siedziby Automobilklubu Polski w Alei Szucha wystartował znany automobilista polski Mazurek (wraz z Rządkowskim i Koperem), udając się na swym Chevrolecie na raid gwiaździsty do Tripolisu. Mazurek jedzie przez Berlin, Liege, Paryż, Bordeaux, St. Sebastian, Burgos, Madryt, Sewillę do portu Algeciras, następnie morzem do Ceuty, skąd przez Fez, Oran, Bon, Algier i Tunis do Tripolisu. Trasa wynosi ok. 8.000 km.

PIŁKA NOŻNA

REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA POKONAŁA REPREZENTACJĘ POLSKI „B“

W Będzinie wobec 2000 widzów rozegrany został w środę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski „b“ a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Niespodziewane zwycięstwo odniosło Zagłębie w stosunku 4:3 (1:2).

Reprezentacja Polski mimo porażki grała niewątpliwie lepiej od Zagłębia, ale gra jej nie była skuteczna. Poza tym piłkarze reprezentacyjni wyraźnie lekceważyli przeciwnika, co się też odbiło ujemnie na poziomie gry. W przeciwieństwie do reprezentacji, Zagłębie grało bardzo ambitnie i ofiarnie, chociaż ustępowali technicznie przeciwnikom.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: Mrugała, Piątek, Bryła, Jabłoński, Danielak, Sumara, Piec 1, Klimza, Artur, Kula i Kulawik. Zadowolili Sumara oraz Artur do przerwy, reszta grała raczej słabo.

O MISTRZOSTWO WARSZ. LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną następujące mecze piłkarsie o mistrzostwo Warszawskiej Ligi Okręgowej:

Skra — Starachowice na boisku skry o godz. 17-ej.

Znicz — PWATT w Pruszkowie o godz. 17-ej.

Orkan — Okęcie na boisku Okęcia o godz. 17-ej.

Fort Bema — CWS na boisku Domu Ludowego o godz. 17-ej.

Granat — PZL na boisku PZL o godz. 17-ej.

GRY SPORTOWE

TRENINGOWY OBÓZ KOSZYKARZY

W niedzielę nadchodzącą rozegrany zostanie w Poznaniu mecz koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacjami Polski Południowej i Polski Północnej.

Po meczu zestawiony zostanie skład treningowego obozu dla czołowych naszych koszykarzy, który odbędzie się w okresie od 7 do 18 maja.

TENIS

HEBDA POKONAŁ RÓWNIEŻ TŁOCZYŃSKIEGO

W środę odbyły się kortach Legii dalsze mecze treningowe. Najciekawsze spotkanie pomiędzy Hebdą i Tłoczyńskim zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem Hebdy w trzech setach 6:2, 6:3, 8:6.

W drugim meczu Baworowski wygrał ze Spychałą 5:7, 6:0, 6:1, 6:2.

W grze podwójnej mecz pomiędzy parą Baworowski — Tłoczyński a parą Hebda — Spychała został przerwany przy stanie 8:10, 4:1 z powodu zmroku.

Po tych meczach komisja sportowa Polskiego Związku Lawn-Tenisowego ustaliła skład Polski na mecz z Rumunią, który się odbędzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek w Warszawie. W singlach walczyć będą Hebda i Baworowski, a w grze podwójnej para Baworowski — Tłoczyński.

MECZ TENISOWY POLSKA — SZWAJCARIA W WARSZAWIE

Szwajcarski Związek Tenisowy zawiadomił Polski Związek Lawn-Tenisowy, że akceptuje propozycję rozegrania międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Szwajcaria w Warszawie we wrześniu r. b. Mecz rozegrany zostanie systemem pucharu środkowo - europejskiego, t. zn. odbędą się cztery gry pojedyncze i dwie podwójne.

ZAPAŚNICTWO

WALNE ZEBRANIE WOZA

W tych dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Warsz. Okr. Zw. Atletycznego. W wyborach uzupełniających do zarządu przeszli pp.: Piaskowski, S. Świętosławski i Ostrowski (powtórnie) oraz p. Szczeblewski. Obecny skład zarządu WOZA przedstawia się następująco: prezes — inż. Forst, wiceprezesi — W. Ziółkowski i Chotomski, członkowie — Piaskowski, Świętosławski, kpt. sportowy — Szubański. Przewodniczący kolegium sędziów— p. Ziółkowski, przewodniczący komisji rewizyjnej — p. Tokarzewski, przewodniczący komisji dyscyplinarnej — p. Zbrożek.

Walne zebranie uchwaliło przeprowadzenie w oddzielnych terminach mistrzostw drużynowych Warszawy w klasach A i B. Postanowiono organizować oficjalne mistrzostwa okręgu w pięcio i dziesięcioboju atletycznym.

Na walne zebranie PZA uchwalono wniosek o zorganizowanie drużynowych mistrzostw Polski w zapaśnictwie oraz mistrzostw Polski w pięcio- i dziesięcioboju.

Artyści Teatrów Miejskich rozwiązują umowę z dyrekcją

W dniu wczorajszym w imieniu aktorów Scen Polskich, artystów i artystek łódzkich teatrów miejskich adwokat dr. Loos zawiadomił mianowanego przez Sąd syndyka masy upadłości Teatrów Miejskich, adw. Pawłowskiego, iż aktorzy uważają umowę z p. p. Wroczyńskim i Morycińskim za rozwiązaną z winy dyrektorów,— którzy nie wypłacają należnych im zarobków. Ponieważ z bilansu złożonego przez dotychczasowych dyrektorów w Sądzie wynika, że nawet według ich własnego obliczenia, obecny sezon teatralny zamknięty zostanie deficytem w wysokości 113 tysięcy zł., zapłata pensji aktorów w przyszłych miesiącach jest również mało prawdopodobna.

Równocześnie adw. dr. Loos złożył syndykowi teatrów oświadczenie, że ponieważ miasto nie może pozostać bez teatrów, aktorzy pomimo zerwania umowy przez dotychczasową dyrekcję, grać będą do końca tego miesiąca celem umożliwienia Zarządowi Miejskiemu zorganizowania stanu przejściowego i zakończenie sezonu bez naruszenia ciągłości pracy teatrów.

Równocześnie artyści oświadczyli w Zarządzie Miejskim gotowość natychmiastowego przejęcia teatrów przez zespół dla zakończenia sezonu.

Prowadzenie teatrów przez pozostałe 4 miesiące, aż do rozpoczęcia nowego sezonu pod inną już dyrekcją, należałoby powierzyć Zw. Artystów Scen Polskich. W ten sposób aktorzy i personel techniczny mieliby zagwarantowaną pracę do 1 września r. b. tymbardziej, że szczególnie zespół aktorski znajduje się już obecnie w rozpaczliwej sytuacji, bowiem spółka p. Wroczyńskiego i Morycińskiego nie wypłaciła gaż za miesiąc kwiecień.

Robotnicy betoniarze na P.O.P.

Na zebraniu robotników zatrudnionych w Betoniarni przy ul. 6-go Sierpnia, na wniosek delegatów klasowców uchwalono następującą rezolucję.

Obronność kraju polega na silnej armii uzbrojonej nie tylko na lądzie, morzu, ale i w powietrzu.

Przeto robotnicy Betoniarni z ul. 6-go Sierpnia, doceniając powagę chwili i sytuacji międzynarodowej uchwalają, by każdy robotnik wykupił jeden bon Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 20 złotych.

Jednocześnie robotnicy postanawiają w dniu 1 Maja nie pracować, stwierdzając, że dzień ten jest świętem robotników, symbolem walki proletariatu o lepsze jutro i sprawiedliwość społeczną.

Wzruszające objawy ofiarności robotniczej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 6.4 rb. po przedstawieniu sytuacji państwowej i gorącym apelu do członków Rady Miejskiej *burmistrza m. Błonia tow. dr. Nowakowskiego,* na wniosek tow. Polnego uchwalono *jednogłośnie* w podniosłym nastroju w zrozumieniu doniosłej chwili *sumę 4000 zł. na P. O. P.*

Równocześnie burmistrz zakomunikował Radzie Miejskiej, że *bezrobotni,* którzy otrzymali roboty z Zarządu Miejskiego po 2—3 dni jako doraźną pracę przedświąteczną, *zaofiarowali* z zarobionych sum na cele obrony przeciwlotniczej *pół dniówki.* Suma ta w wysokości 270 złotych została przekazana już na odpowiednie konto w miejscowej KKO.

Na Górnym Śląsku

Znowu grasują oszuści okradający bezrobotnych

Czesława Podziemska z Wrześcic, pow. będzińskiego, powiadomiła policję katowicką, że w lutym b. r. w biurze T. C. L. przy ul. Francuskiej 12 w Katowicach niejaki Franciszek Prus z Katowic (ul. ks. Bisk. Lisieckiego 9), pod pozorem wystarania się o posadę biurową, wyłudził od niej 100 zł. na rzekomą kaucję. Pieniędzy tych nie zwrócił, a posady nie zapośredniczył.

Robotnik Duńczyk uciekł z Niemiec

Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odpowiadał w czwartek obywatel duński, Nils Augustyn Jony Rudolf Thomassen, liczący lat 40, za nielegalne przekroczenie granicy.

Dnia 15 b. m. przedostał się on w okolicach Tarnowskich Gór nielegalnie do Polski.

Thomassen był robotnikiem portowym w Bremie i przebywał w Niemczech długie lata. Z końcem 1937 r. otrzymał nakaz opuszczenia granic Niemiec, do którego nie zastosował się odrazu. Przytrzymano go wówczas i za przekonania polityczne osadzono w obozie koncentracyjnym, gdzie przesiedział półtora roku. W kwietniu przejechał całe Niemcy i przedostał się do Polski. Ponieważ nie posiadał żadnych środków, po przybyciu do Katowic zgłosił się w azylu dla bezdomnych w Załężu. Nie mógł się z braku dokumentów wylegitymować, został więc przez policję przytrzymany, a po stwierdzeniu, że dostał się do Polski nielegalnie, odstawiono go do Sądu. Thomassena skazano na 14 dni aresztu, po czym zostanie wydalony do Danii .

Cała rodzina zatruta grzybami

Rodzina Jonderków w Zgodzie rozchorowała się wśród objawów zatrucia. Przed kilku dniami Jonderkowej przywiozła jej matka, Waleria Przymus z Rzędówki, pow. rybnickiego, 3½ kg świeżych wiosennych grzybów za 2.50 zł. Grzyby te Jonderkowa wraz z trojgiem dzieci: 2-letnią Urszulą, 9-letnim Alojzym i 13-letnim Henrykiem zjedli następnego dnia i w dobę później ciężko zaniemogli.

Wezwany lekarz dr Śmieszalski z Świętochłowic rozpoznał natychmiast zatrucie grzybami i polecił przewieść matkę z dziećmi na kurację do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie. Stan ich był bardzo ciężki, ale już w środę znacznie się poprawił, tak, że nie zachodzi obawa utraty życia.

Radio łódzkie

SOBOTA, 29 kwietnia

5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 „Pamiętny dzień Franka“. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja popołudniowa. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Kajtusiu-mizeraczku i szumiącym lesie“. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital fortepianowy. 17.05 „Maik —fioletowy żak“ — pogadanka. 17.15 „Przed 120 laty“ — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda, 2) „W polskim lesie“. 19.00 „Budujemy silne lotnictwo“. 19.20 Koncert. 20.00 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 20.15 D. c. koncertu. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40), wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21.45 do 22.05: 1) „Katar“ monolog, 2) „Diablik telefoniczny“ monolog. 22.55 Wiadomości bieżące. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat metereologiczny.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska - Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 15, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, E. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

Teatry

„DZIWNY DOKTÓR“ W TEATRZE „KOT W BUTACH“ (Al. Kościuszki 57)

Teatr dla dzieci „Kot w butach“ (Al. Kościuszki 57) gra jutro o g. 12-ej i 4.15 po poł. entuzjastycznie przyjmowaną przez dzieci — wesołą bajkę p. t. „Dziwny Doktór“ (wg. słynnej powieści H. Loftinga: Dr. Dolittle i jego zwierzęta). Wesołe to widowisko będzie urozmaicone szeregiem nowych wstawek, elektów itd. Bilety od 30 gr. do 2.30 (z szatnią).

Śmiertelny wypadek motocyklowy

Pod Pszowcem wydarzył się śmiertelny wypadek motocyklowy. Narazie z nieustalonej przyczyny motocyklista Rudolf Forystor wjechał na przydrożne drzewo, rozbijając motor. Na skutek eksplozji zbiornika z benzyną motocyklista doznał ciężkich poparzeń ciała. Siedzący z tyłu na motocyklu Franciszek Kołek siłą uderzenia wyrzucony został na szosę, a padając, doznał złamania podstawy czaszki, co spowodowało śmierć.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warszawa, ul. Warecka 7.

Pod hasłami:

Brońmy Niepodległości!
Walczmy o Polskę Ludową!

Łódź Robotnieza będzie manifestowała w dniu 1 Maja swą siłę i solidarność w walce przeciw hitleryzmowi, faszyzmowi i reakcji, za Wolnością i Demokracją, za demokratyczną — pięcioprzymiotnikową ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, za pracą dla bezrobotnych i ziemią bez wykupu dla chłopów, o wpływ mas ludowych na sprawy państwowe.

Dzień 1 Maja winien być uczczony najuroczyściej i powszechnie!

Robotnicy i pracownicy porzucą pracę aby zadokumentować, że Dzień 1 Maja jest Dniem przez Lud wybranym!

O godzinie 8 rano odbędą się zebrania w Dzielnicach P. P. S. i Związkach Zawodowych.

O godzinie 10 rano rozpocznie się

Osiem Wielkich Zgromadzeń

w następujących salach:

Kina „Bajka" — ul. Franciszkańska 31,
Kina „Zachęta" — ul. Zgierska 26,
Teatru Polskiego — ul. Cegielniana 27,
Teatru Miejskiego — ul. Śródmiejska 15,
„Filharmonii" — ul. Narutowicza 20,
Kina „Ton" — ul. Kopernika 16,
Domu Zw. Zaw. — ul. Wysoka 45,
Kina „Rekord" — ul. Rzgowska 2.

Przemawiać będą ttow.: J. Kwapiński, A. Szewczyk, A. Walczak, H. Wachowicz, W. Stawiński, S. Goliński, J. Potkański, L. Malinowski, K. Hartman. G. Moskiewicz, J. Zajdlowa, H. Henrykowski, W. Jurczak. B. Kruczkowski, Z. Szulman, E. Andrzejak i inni, oraz przedstawiciele: Stow. B. Więźniów Politycznych, Str. Ludowego i Str. Demokratycznego.

Zorganizowany udział biorą w wyznaczonych zgromadzeniach:

1) **w Kinie „Bajka"** — Dzielnice „Zielona", „Julianów", robotnicy fabryk: Biedermana i Bornsztajna.
2) **w Kinie „Zachęta"** — Dzielnice „Bałuty", „Radogoszcz", robotnicy fabryk: K. T. Buhle. Gentleman, Boryszowskiej Apretury.
3) **w Teatrze Polskim** — Dzielnice „Śródmieście", Zw. Tramwajarzy, Zw. Spożywczy, Zw. Transportowców, Zw. Automobilistów, Zw. Fryzjerów, TUR, robotnicy fabryk: Klajmana, Goldlusta, Kamińskiego, Ejtingona z ul. Sterlinga.
4) **w Teatrze Miejskim** — Dzielnica „Koziny", „Prawa", Zw. Budowlany, robotnicy fabryk: I. K. Poznański, Herszenberg i Halbersztat, murów Kindermana, B-ci Bukiet, Bennicha, Titzena, F. Kindermana, Fuksa, Emde, Przygórskiego. Szaca, Serejskiego. Cymermana, Schrodera, Zjedn. Zakł. Filców, Wewer i Raula.
5) **w Filharmonii** — Dzielnica „Fabryczna", Zw. Włókniarzy — Oddział „Fabryczny" i Pończoszniczo-Dziany, Zw. Użyteczności — Oddział I i III, Zw. Dozorców i Służby Domowej, Stow. Byłych Więźniów Politycznych i Str. Demokratyczne, robotnicy fabryk: Scheiblera i Grohmana, Rozena i Wiślickiego, Barcińskiego i Murów Wolfsona.
6) **w Kinie „Ton"** — Dzielnica „Czerwona", robotnicy fabryk: Eiserta, Hoffrichtera, Ejtingona (z ul. Radwańskiej), Gampe i Albrechta, Allarta, Schweikerta, Karolewskiej Manufaktury i innych.
7) **w Domu Zw. Zaw.** — Dzielnica „Widzew", Oddział „Jedwabników", Zw. Metalowców, Zw. Skórzany i Zw. Drzewny.
8) **w Kinie „Rekord"** — Dzielnice: „Górna" i „Chojny", robotnicy fabryk: Polesie, Geyer, Buhle (z ul. Dąbrowskiej) Haeblera, B-ci Zajbert, O. Haeslera i Steigerta.

Dzielnice P. P. S., Koła Młodzieży P. P. S., Zw. Zawodowe i bratnie organizacje oraz delegacje fabryk przybędą na Zgromadzenia ze sztandarami i transparentami.

Ł. O. K. R. P. P. S.

* * *

Święto 1 Maja weszło w krew polskich mas pracujących. Zogniskowało w sobie tak wiele tradycji, że próby przeciwstawiania się Świętu 1 Maja nie są niczym innem, jak lekkomyślnością.

Wypraszamy sobie kategorycznie wszelkie „apele" i demagogiczne uchwały rozbijackich organizacji na czele z ZZZ. nie mającym już nic do powiedzenia na ulicy robotniczej, w sprawie zasady obchodów 1 Maja, bowiem Lud Polski przez długie lata niewoli nie znał innej manifestacji przeciwko uciskowi zaborców i upodleniu niewolnictwa, jak tylko Obchody 1 Maja, organizowane przez P. P. S.

Polskie Radio i PAT skwapliwie ogłosiły uchwały żółtych organizacji, jednak „wysiłek" ten spalił na panewce i Dzień 1 Maja będzie powszechnie świętowany przez lud pracujący.

Szczególnie w tym roku Święto 1 Maja nabiera szczególnego znaczenia gdy cały ruch socjalistyczny z P. P. S. na czele i Klasowe Zw. Zawodowe wysunęły jako hasła czołowe obchodów 1 Maja: obronę Niepodległości i walkę o Polskę Ludową. **Klasa pracująca w ostatnim czasie złożyła jeszcze jeden dowód swego głębokiego umiłowania Niepodległości i solidarnie wypełnia swój obowiązek w kwestiach dotyczących obronności kraju.**

Niech więc tegoroczne Święto 1 Maja będzie powszechną i solidarną manifestacją na rzecz haseł:

Brońmy Niepodległości!
Walczmy o Polskę Ludową!
Precz z hitleryzmem i faszyzmem!

Ł. O. K. R. P. P. S.

1 Maja zbiórka na Oświatę Robotniczą

Jak co roku, tak i obecnie w dniu 1 Maja na ulicach Łodzi przeprowadzona zostanie zbiórka publiczna na Oświatę Robotniczą T. U. R.

Grosz złożony na **Oświatę Robotniczą,** to grosz przeznaczony na działalność Oświatowo-Kulturalnych placówek robotniczych, a na walkę z ciemnotą i faszyzmem.

Jak w latach poprzednich tak i tym razem przeprowadza również zbiórkę publiczną „frakcja rewolucyjna" na t. zw. „S. O. R.".

Klasowo uświadomieni robotnicy i pracownicy poprą wyłącznie zbiórkę T.U.R. i zaopatrzą się u kwestarzy w czerwone znaczki z napisem **„Na oświatę robotniczą T.U.R.".** Robotnicy nie dadzą pieniędzy na niedobitków z „frakcji rewolucyjnej".

Komitet Zbiórki Na Oświatę Robotniczą T. U. R.

Klasowe Związki Zawodowe wzywają do solidarnego świętowania 1 Maja

Obchód dnia 1 Maja odbywać się musi w tym roku pod hasłem Obrony Niepodległości naszego kraju oraz walki o Polskę Ludową.

Świat cały przeżywa dziś boleśnie skutki polityki zaborczej hitlerowskich Niemiec i Włoch faszystowskich.

Hasłem naszym, tak jak dotychczas, musi być solidarność międzynarodowa w walce z faszyzmem.

Polska musi jeszcze silniej wzmocnić więzy sojuszu i współpracy z krajami demokracji. **Świat Pracy domaga się wpływu bezpośredniego na losy kraju.**

W dniu 1 Maja przypominamy o konieczności walk o:

Zdecydowany program walki z kryzysem
Poprawę warunków pracy i płacy
Zasiłki dla wszystkich bezrobotnych
Utrzymanie ustawodawstwa socjalnego.

Bronić musimy w Polsce pełnej wolności ruchu zawodowego.

Musimy wypowiedzieć ostrą walkę wszystkim związkom rozbijackim z Z.P.Z.Z. (ozonowym) na czele.

Niech żyje 1 Maj!
Niech żyje Socjalizm i Wolność!



Wczorajsze przemówienie wypadło negatywnie

Ciężko zarobione grosze—na ścigacz

a ile dał p. Góralski?

Na tle zmiany warunków pracy bez ustawowego 2 tygodniowego wymówienia powstał zatarg w firmie D. Góralski Piotrkowska 216/18.

Na wczorajszej konferencji w Inspekcji Pracy robotnicy zażądali wypłaty za 14 godzin pracy. Firma zgodziła się zapłacić tylko za 7 godzin, co wyniosło 1000 zł. Na wniosek przedstawiciela Zw. Kl. tow. Golińskiego i delegatów, sumę tę robotnicy przeznaczyli na ścigacz.

F-ma Ejtingon łamie umowę zbiorową

W zakładach Ejtingona na oddziałach farbiarni i wykończalni firma przeprowadziła racjonalizację pracy przez zmniejszenie obsługi maszyn. Na tym tle powstał zatarg i w dniu wczorajszym na konferencji w Inspekcji Pracy bezsprzecznie stwierdzone zostało, że firma przeprowadziła racjonalizację pracy co stoi w rażącej sprzeczności z warunkami zawartymi w umowie zbiorowej. Wykrętne tłomaczenia przedstawiciela firmy nikogo nie przekonały. Inspektor Pracy podzielił stanowisko robotników i w przeciągu 7 dni ogłosi decyzję.

Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 83.